

Ks. Wojciech KLUIJ
Warszawa, UKSW

Dialog międzyreligijny w pierwszych dokumentach i gestach papieża Franciszka

Ponieważ obecny numer „Veritati et Caritati” jest poświęcony relacji wiary chrześcijańskiej do wielkich religii świata, dlatego warto przyjrzeć się, co papież Franciszek wnosi nowego w dziedzinę dialogu międzyreligijnego. Jest to dość krótki okres, więc papież nie miał jeszcze czasu, aby w tej dziedzinie w pełni rozwinąć swą myśl. Jednak wydaje się zasadnym przyjrzenie pierwszym tekstom i gestom papieża, ponieważ ukazują one jego podejście, jakie ze sobą przyniósł. W przyszłości będzie można sprawdzić, czy w tej dziedzinie nastąpił jakiś rozwój w kolejnych latach jego pontyfikatu.

Papież – jezuita z Argentyny, o włoskich korzeniach, przejął kierowanie Kościołem i Stolicą Apostolską w pierwszym kwartale roku 2013. Doniesienia medialne pierwszych miesięcy jego posługi często szafowały argumentami zmian w Kościele wprowadzanych przez nowego papieża. Miało to wynikać z jego osobistej historii, a zwłaszcza z doświadczenia duszpasterstwa latynoskiego. Jako przewodniczący w wierze Kościołowi powszechnemu może nowy papież wnieść wiele ciekawych spostrzeżeń i doświadczeń. A czy coś nowego wniósł w dziedzinie relacji z innymi religiami?

Niniejszy tekst zostanie podzielony na dwie części. W pierwszej naszkicowany zostanie zarys problematyki dialogu międzyreligijnego, tak jak rozwija się on w ostatnich latach. Na tym tle trzeba rozumieć postawę i nauczanie papieża Franciszka, których analiza będzie stanowiła drugą część artykułu.

1. Zarys problematyki współczesnego dialogu międzyreligijnego

Uczniowie Chrystusa od początku byli przekonani, że ich obowiązkiem jest głoszenie Jezusa Chrystusa, który stał się Człowiekiem, aby objawić zbawczą

Ks. Wojciech KLUIJ – dr hab., Misjonarz Oblat Maryi Niepokalanej, studia w Ottawie w latach 1992-1996, formator w WSD w Obrze w latach 1996-2005, staż misyjny na Madagaskarze w latach 2000-2001, wykładowca misjologii w UKSW w Warszawie. Zainteresowania badawcze: teologia misji, dialog międzyreligijny, problemy Kościoła w Azji.

wolę Ojca i wypełnić plan zbawienia ludzkości. Założył on wspólnotę uczniów – Kościół jako powszechny znak i narzędzie (sakrament) zbawienia całej ludzkości. Cała działalność misyjna Kościoła zawsze wypływała z przekonania, że zbawienie jest możliwe jedynie w Jezusie Chrystusie. Kościół więc nie może nie głosić Chrystusa wszystkim ludom i narodom.

Wraz ze zmieniającym się światem, z rozwojem kontaktów między osobami, które nie wyznają tych samych przekonań religijnych, Sobór Watykański II zwrócił uwagę, że trzeba na nowo przemyśleć chrześcijańskie odniesienie do innych religii. Pierwszym owocem tej zachęty stała się Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*. Sobór z jednej strony potwierdził przekonanie o konieczności Kościoła w Bożym planie zbawienia ludzkości, ale z drugiej podkreślił wiarę w to, że zbawienie jest ofiarowane wszystkim ludziom. Według nauczania soborowego Kościół jest zwyczajną drogą do zbawienia. Niechrześcijanie mogą być zbawieni w sposób nadzwyczajny. Statystyki ukazują nam jednak, że liczba chrześcijan na świecie to około jedna czwarta ludzkości. Nie wystarczy więc zatrzymać się jedynie nad tymi stwierdzeniami.

Rozwoju refleksji dotyczącej relacji między tymi dwoma stwierdzeniami (o konieczności Kościoła do zbawienia i o możliwości zbawienia niechrześcijan) stanowi przykład rozwoju współczesnego *sensus fidei*. Z jednej strony mamy głos papieży i biskupów, a z drugiej przeżywanie tej prawdy przez chrześcijan żyjących często jako mniejszość wśród innych tradycji religijnych. W niniejszym tekście zajmiemy się jedynie tą pierwszą stroną. Swoją wielką wkład w ten proces wnieśli już Paweł VI, Jan Paweł II oraz Benedykt XVI. Nic więc dziwnego, że z uwagą śledzona jest również postawa Franciszka. Choć artykuły teologiczne najczęściej zwracają uwagę na teksty dotyczące różnych tematów, w tym przypadku trzeba też zwrócić uwagę na symboliczne gesty, bo odgrywają one niekiedy większą rolę niż same teksty. Widać to było zarówno w wydarzeniach spotkań w Asyżu (żeby wspomnieć tylko te ogólnoswiatowe z 1986 r. oraz 2002 r.), które są powszechnie bardziej znane, niż nauczanie papieża Jana Pawła II z nimi związane. Podobnie może być z Franciszkiem.

Symbolicznie pierwszym przykładem spotkania wyznawców różnych religii w duchu otwartości i wzajemnego szacunku stał się tzw. Światowy Parlament Religii zwołany w Chicago w 1893 r. Na temat relacji z wyznawcami innych religii obradowano również podczas słynnej światowej konferencji misyjnej w Edynburgu w 1910 r. a także później w ramach Światowej Rady Misyjnej oraz Światowej Rady Kościołów.

Kościół katolicki dokonał przełomu podczas Soboru Watykańskiego II, najpierw w konstytucji *Lumen gentium*, a potem w deklaracji *Nostra aetate*. Później kontynuował go Paweł VI w encyklice *Ecclesiam suam* oraz Jan Paweł II w *Redemptoris missio*. Osobom interesującym się dialogiem międzyreligijnym

ten rozwój jest już raczej znany, więc nie ma potrzeby przywoływać tu na nowo teologii tych dokumentów¹.

Wydaje się, że poza stroną ściśle teologiczną o wiele więcej problemów płynie z nieprecyzyjności i wręcz zmienności języka. Okazuje się często, że słuchacz rozumie coś innego, niż zamierza przekazać wypowiadający się². Przynajmniej pobieżnego wyjaśnienia wymagają terminy „religia” i „dialog”. Okazuje się bowiem, że w powszechnym odbiorze coraz bardziej są one rozumiane w innym znaczeniu, niż im nadają dokumenty Magisterium.

Słowo „religie” jest bardzo nieprecyzyjne. Jest to słowo wywodzące się częściowo ze starożytnej historii europejskiej. W spotkaniu z Cesarstwem Rzymskim pierwsi chrześcijanie nie odróżniali terminologicznie swojej wiary od wierzeń „pogańskich”. Określali je podobnie, za pomocą tego samego słowa *religio*³, czasem dodając określenie *vera* (prawdziwa religia). Jednak nawet w języku greckim pole znaczeniowe terminu „religia” nie miało takiego jednego, specjalnego pojęcia⁴. Tak samo Stary Testament nie miał odrębnego słowa dla religii⁵.

W czasach nowożytnych w Europie słowu „religia” nadano współczesne znaczenie w związku z badaniami naukowymi poświęconymi zwłaszcza zwyczajom ludów Wschodu. Tak więc pojęcie to zawiera samo w sobie europocentryzm, gdyż inne tradycje nie używały takiego pojęcia w europejskim znaczeniu. Trzeba jednak przyznać, że dziś powoli słowo to zaczyna się przyjmować jako określenie techniczne na to, co w Europie rozumie się jako religię. Niemniej tłumaczenia tego pojęcia na różne języki poza Europą (często za pośrednictwem któregoś z języków europejskich) dokonują się nie bez problemów.

¹ W języku polskim posiadamy już pokaźną literaturę dotyczącą dialogu międzyreligijnego. Tytułem przykładu podać można: W. CHROSTOWSKI (oprac.), *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2005; E. SAKOWICZ, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*, Warszawa 2000; S. LACH – Z.J. KIJAS (oprac.), *Buddyzm i hinduizm w nauczaniu Jana Pawła II (1978-1999)*, Kraków 2000; L. FIC, *Kościół katolicki a buddyzm. Propedeutyka dialogu*, Włocławek 2009; K. KOŚCIELNIAK, *Chrześcijaństwo w spotkaniu z religiami świata*, Kraków 2002, 237-294. Obszerniejszą literaturę por. W. KLUIJ, *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*, Warszawa 2008, 185-201.

² O trudnościach związanych z kulturowym (w tym również językowym) przekładem pojęć religijnych por. W. KLUIJ, *Kształtowanie się podstawowych tekstów wiary w języku malgaskim*, Warszawa 2013, 27-75.

³ Nie wchodzimy tu w dyskusje nad pochodzeniem i pierwotnym znaczeniem tego słowa, mającym pochodzić bądź to od *re-legere* (Cycero), bądź od *re-ligare* (Laktancjusz), bądź od *re-eligare* (św. Augustyn).

⁴ Aspekt lęku przed Bogiem, bądź pobożności oddawał termin *eusebeia*, bądź *sebas*. *Threskeia* odnosiła się do przykazań bożych bądź nabożeństw, *latreia* oznaczała pierwotnie służbę za wynagrodzenie. Niekiedy też używano słowa *therapeia* – jako cześć oddawana bóstwu.

⁵ Nowohebrajski *dat* wywodzi się z aramejskiego *dat* – rozkaz, prawo. Por. G. LANCZKOWSKI, *Wprowadzenie do religioznawstwa*, Warszawa 1986, 31-32.

W islamie na określenie religii zastosowano *din* (Koran 3, 18), ale oczywiście dla muzułmanów „religią” jest *islam*, stanowiące określenie tego wszystkiego, co muzułmanie pojmowali pod przynależnością do założonej przez Mahometa wspólnoty. Jest to całkowite poddanie się Bogu we wszystkim.

W Indiach tradycyjnym pojęciem określającym rzeczywistość, którą nazywamy religią jest praktycznie słowo *dharma*, które wyraża to, co trwa nienaruszone, pewną stabilność i porządek świata. W Indiach też możemy się spotkać z różnymi określeniami, czy religią jest „hinduizm” jako taki, czy są to różne religie, takie jak „wisnuizm”, „śiwaizm”, czy „śaktyzm”. Na pytanie o religie mieszkańiec Indii często odpowiada mówiąc o odwiecznym porządku świata (*sannathana dharma*), nie o jakiejś obcej dla niego, europejskiej koncepcji.

Chińskie *chiao*, określające konfucjanizm, taoizm i buddyzm ma przede wszystkim znaczenie „nauki” i obejmuje również myślenie, światopogląd czy wręcz filozofię⁶. Z jednej strony konfucjanizm, nie jest uważany za religię w świetle współczesnego prawa chińskiego. Istnieją świątynie taoistyczne, ale nie ma świątyń konfucjańskich. Pomniki stawiane ku czci Konfucjusza nie mają charakteru religijnego, ale są wyrazem czci oddawanej wielkiemu Nauczycielowi Chin. A z drugiej strony, według oficjalnego prawa katolicyzm i protestantyzm stanowią dwie różne religie – jako „Nauka Pana Niebios” i „Nauka Chrystusa”.

Nie będziemy tu już wspominać o problemach z określeniem „religii” w przypadku japońskich tradycji szinto, tradycyjnych religii afrykańskich czy amerykańskich, albo w przypadku kultów typu cargo lub wudu. Na poziomie słownym mamy więc pewien problem powstały z wykształcenia się słowa w kontekście europejskim i aplikowania go do sytuacji pozaeuropejskich. W skrajnej formie Smith uważał wręcz, że słowo „religia” jest mylące, zbyteczne i deformujące. Proponował porzucenie tego słowa i zastąpienie go innymi terminami⁷. Dla naszych celów pozostaniemy jednak przy „mniej więcej” zrozumiałym dla nas europejskim pojęciu „religii”.

Po ukazaniu problemów z pierwszym słowem, trzeba też wskazać na pewne trudności z pojęciem „dialog”. Najczęściej słowo to oznacza dziś rodzaj dyskusji zmierzającej do przekonania drugiej strony do swojej racji lub w celu uzgodnienia wspólnego stanowiska. W przypadku relacji między religiami słowo „dialog” często kojarzy się z próbami ustalania prawdziwości określeń doktrynalnych⁸.

Nie wchodząc w szczegóły dyskusji lingwistycznych, przypomnijmy tu jedynie co wcześniejsze dokumenty kościelnego *Magisterium Ecclesiae* określają jako „dialog międzyreligijny”. Pojęcie to doprecyzowały zwłaszcza dwa doku-

⁶ G. LANCZKOWSKI, *Wprowadzenie do religioznawstwa*, 32-33.

⁷ W.C. SMITH, *Meaning and end of religion*, Minneapolis 1991.

⁸ Wielu osobom mieszkającym poza Europą pojęcie „dialog międzyreligijny” stosowane przez chrześcijan kojarzy się dziś często ze strategią misyjną chrześcijaństwa.

menty: *Dialog i misje* (1984)⁹ oraz *Dialog i przepowiadanie* (1991)¹⁰. Określa się tam „dialog” jako „całokształt pozytywnych i konstruktywnych stosunków międzynarodowych z osobami i wspólnotami innych religii mających na celu wzajemne poznanie i obopólne ubogacenie” (DP 78, za DM 3).

Każdy autentyczny dialog zakłada spotkanie w prawdzie o sobie. W przypadku chrześcijan zawiera to prawdę o sobie jako Dziecku Bożym w Jezusie Chrystusie. Oczywiście wchodząc w szczerzy dialog szanuje się wolność i tradycję drugiej osoby. Proces dialogu prowadzi uczestników do odkrywania nowych rzeczywistości. Jeśli chrześcijan doprowadzić może do głębszego poznania Jezusa, to do podobnego poznania może też doprowadzić innych uczestników dialogu. Nie chodzi tu więc o to, kto „posiada” prawdę. Osobowa prawda, którą jest Jezus Chrystus jest większa, niż nasze możliwości „posiadania”¹¹. Podstawowy powód wejścia w dialog jest więc teologiczny, nie tylko praktyczny. Dialog międzyreligijny i przepowiadanie Jezusa Chrystusa stanowią więc dwie rzeczywistości wzajemnie powiązane, choć znajdujące się na różnych płaszczyznach.

2. Pierwsze wypowiedzi i pierwsze międzyreligijne gesty papieża Franciszka

Zanim przejdziemy do Franciszka jako papieża, warto przypomnieć, że już przed wyborem na Stolicę św. Piotra, ówczesny kard. Jorge Bergoglio wydał w 2010 r. wspólnie z rabinem Abrahamem Skórką, rektorem rabinackiego seminarium latynoamerykańskiego, książkę *Sobre el cielo y la tierra*¹². Zawiera tam pewną próbę wspólnego, ponad- lub między-religijnego spojrzenia na niektóre

⁹ Popularnie znany jako *Dialog i misje*, ten dokument Sekretariatu dla Niechrześcijan poświęcony zagadnieniom dialogu i misji oficjalnie nosi nazwę *Postawa Kościoła wobec wyznawców innych religii*. Ukazał się on oficjalnie 10 czerwca 1984 r. Tekst polski znajduje się w polskiej edycji *L'Osservatore Romano* 5 (1984) nr 7, 1.4-5.

¹⁰ Dokument *Dialog i przepowiadanie* miał dwóch autorów. Stanęły za nim dwie dykasterie. Obok Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego (w 1988 r. podczas reformy kurii rzymskiej, dotychczasowy Sekretariat dla Niechrześcijan przyjął nazwę Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego) była to również Kongregacja Ewangelizacji Narodów. Posiadamy dwie wersje tego dokumentu w języku polskim. Pierwsza ukazała się jako *Dialog i przepowiadanie*, w: *Nurt SVD* 27 (1993) nr 3 (62), 75-106, tłum. J.J. Pawlik. Autorem drugiej był ks. Antoni Paciorek. Nazwana ona została *Dialog i głoszenie*. Ukazała się ona jako odrębna broszura (Tarnów 1993, 68). W niniejszym przedłożeniu cytujemy to pierwsze tłumaczenie.

¹¹ W tej kwestii bardzo ciekawe jest stwierdzenie z *Dialog i przepowiadanie*, gdzie czytamy: „[...] w ostatecznej analizie prawda nie jest rzeczą, którą posiadamy, ale jest osobą, przez którą powinniśmy dać się osiąść” a nieco dalej – w tym samym numerze 49 – „pełnia prawdy otrzymanej w Jezusie Chrystusie nie daje chrześcijanom [jako jednostkom – WK] gwarancji, że przyswoili sobie w pełni tę prawdę”.

¹² Wydanie polskie jako *W niebie i na ziemi* w przekładzie M. Szafrąńskiej-Brandt ukazało się nakładem wydawnictwa Znak w 2013 r.

sprawy. Książka ta stanowi pewien owoc jego otwarcia na wspólną judaistyczną w Buenos Aires.

Nie jest to argument teologiczny, ale dość symboliczne znaczenie dla niniejszego artykułu ma fakt, że oficjalną informację o wyborze nowego papieża (słynne *Annuntio vobis gaudium magnum. Habemus papam*) wypowiedział kard. Jean-Louis Tauran, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego, który wtedy był kardynałem-protodiakonem.

Omawiając nauczanie papieża Franciszka przyjrzymy się temu, co na interesujący nas temat znaleźć można w encyklice *Lumen fidei* oraz adhortacji *Evangelii gaudium*, a także w kilku mniejszych wystąpieniach i dokumentach.

2.1. Encyklika *Lumen fidei* (29 czerwca 2013 r.)

W pierwszej encyklice papieża Franciszka, w numerze 23., rozpoczynającym fragment poświęcony zagadnieniu relacji między wiarą i prawdą, zastanawiająca dla naszego zagadnienia może być uwaga na temat tłumaczenia fragmentu księgi Izajasza 7, 9. Chodzi o tekst, który w wersji hebrajskiej oznacza: „jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się”, a w greckiej (Septuaginta): „jeżeli nie uwierzycie, nie zrozumiecie”. W komentarzu do tego zagadnienia papież napisał: „Można by sądzić, że w greckiej wersji Biblii, tłumacząc *ostać się* jako *zrozumieć*, dokonano głębokiej zmiany tekstu, przechodząc od biblijnego pojęcia zawierzenia Bogu do greckiego pojęcia zrozumienia. Jednakże ten przekład, z pewnością dopuszczający dialog z kulturą helleńską, nie odbiega od głębokiej dynamiki tekstu hebrajskiego”¹³. W tym tekście papież traktuje głównie o dialogu z kulturą, nie z religią grecką (pogańską?), ale przecież to w kontekście religii rozwijały się systemy filozoficzne, które później były stosowane dla wyrażania koncepcji religijnych.

Porównując styl innych dokumentów papieża Franciszka, być może ten fragment napisały wcześniejsze „ręce”¹⁴. Pomijając jednak ten wątek, można przyjąć, że zgodnie z nauczaniem papieskim dopuszczalny jest pewien rozwój rozumienia świętego tekstu, a więc również prawd wiary. Oczywiście nie może on zaprzeczyć wcześniejszemu rozumieniu, ale może odkryć pewne nowe rzeczywistości. Jak w czasach Starego Testamentu takim bodźcem był kontakt z myślą grecką,

¹³ FRANCISCUS, *Litterae encyclicae „Lumen fidei” de fide* (LF) 23, AAS 105 (2013), 569: „Cogitari potest Graecam Bibliorum versionem, dum «esse firmum» cum «comprehendere» verteret, textum funditus immutavisse, biblica notione erga Deum fiduciae in Graecam comprehensionis rationem translata. Attamen haec versio, quae sine dubio dialogum cum Hellenico cultu constituebat, a dynamica altaque vi Hebraici textus aliena non est”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Encyklika „Lumen fidei” o wierze*, Kraków 2013, 29-30.

¹⁴ Papież Franciszek (LF 7, AAS 105 (2013), 558, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Encyklika „Lumen fidei”*, 10) sam określił, że encyklika ta została napisana „na cztery ręce”, tzn. korzystając z prac Benedykta XVI. Jednak pod encykliką podpisał się Franciszek sam, bez Benedykta XVI.

tak teraz takim bodźcem pozostaje kontakt z innymi religiami¹⁵. Proces ten dotyczy nie tylko chrześcijan. Współczesny judaizm, islam, buddyzm, hinduizm i inne religie również rozwijają się w pewnej odpowiedzi na to, co stawia przed nimi coraz bardziej „globalna wioska”, w której wzajemne relacje międzyreligijne stanowią część codziennej egzystencji. Zachętą do głębszej refleksji może być fakt, że kwestie wprost związane z relacją z innymi religiami papież porusza w części zatytułowanej „Wiara i poszukiwanie Boga” (nr 35). Jedynie w tym numerze encykliki pojawia się wyrażenie „dialog z wyznawcami różnych religii” (*dialogus cum diversarum religionum*)¹⁶. Nie ma zaś mowy o dialogu międzyreligijnym w kontekście spraw społecznych, np. pokoju lub ubóstwa.

2.2. Adhortacja *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013 r.)

Zdecydowanie więcej miejsca niż w encyklice poświęcił papież dialogowi międzyreligijnemu w swej pierwszej adhortacji. Jest to już bez wątpienia osobisty dokument papieża, choć oczywiście jako adhortacja jest to również dokument posynodalny uwzględniający refleksję synodu na temat nowej ewangelizacji.

Czwarta część czwartego rozdziału adhortacji nazwana została „Dialog społeczny jako wkład na rzecz pokoju”. Jedną z kwestii poruszanych w tym fragmencie (nr 238-258), jest właśnie zagadnienie dialogu międzyreligijnego. Na początku tego fragmentu papież określa ramy dialogu Kościoła (nie tylko z religiami): „Ewangelizacja zakłada również drogę dialogu. W naszych czasach dla Kościoła istnieją trzy szczególne środowiska dialogu, w których powinien być obecny, by spełnić posługę w zakresie pełnego rozwoju człowieka i osiągnąć dobro wspólne: dialog z państwami, ze społeczeństwem – obejmujący dialog z kulturami i nauką – oraz dialog z innymi wierzącymi nienależącymi do Kościoła katolickiego”¹⁷. Wyraźnie widać, że w takim układzie dialog z innymi religiami znajdzie się w grupie trzeciej.

¹⁵ Podobnie w czasach średniowiecza „dialog” scholastyki na czele ze św. Tomaszem z myślą muzułmańską i żydowską doprowadził do powstania średniowiecznej teologicznej syntezy chrześcijańskiej. Nie straciliśmy nic ze swej prawdy, wytłumaczyliśmy drugiej stronie nasze przekonania, a jednocześnie doprowadziliśmy do powstania naszej własnej nowej szkoły teologicznej.

¹⁶ LF 35, AAS 105 (2013), 577, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Encyklika „Lumen fidei”*, 44.

¹⁷ FRANCESCO, *Esortazione apostolica „Evangelii gaudium” sull’Annuncio del Vangelo nel Mondo attuale* (RE) 238, w: http://w2.vatican.va/content/francesco/it/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html [07.06.2014]: „L’evangelizzazione implica anche un cammino di dialogo. Per la Chiesa, in questo tempo ci sono in modo particolare tre ambiti di dialogo nei quali deve essere presente, per adempiere un servizio in favore del pieno sviluppo dell’essere umano e perseguire il bene comune: il dialogo con gli Stati, con la società – che comprende il dialogo con le culture e le scienze – e quello con altri credenti che non fanno parte della Chiesa cattolica”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii we współczesnych świecie*, Kraków 2014, 207-208.

Choć w dialogu międzyreligijnym ważne są zarówno wiara, jak i rozum, to jednak sprawy związane z dialogiem Kościoła z naukami papież podejmuje wcześniej, w numerach 242-243. Kolejna część adhortacji poświęcona jest dialogowi ekumenicznemu (nr 244-246). Następna jednak część może być już dla nas bardzo interesująca, gdyż poświęcona jest dialogowi z judaizmem. Może to być ciekawe z perspektywy postronnego obserwatora (choć dla śledzących nauczanie poprzednich papieży nie powinno być zaskoczeniem), że wyznawcom judaizmu poświęca się miejsce „pomiędzy” dialogiem ekumenicznym a dialogiem międzyreligijnym. Judaizm nie jest dla nas „zewnątrzną” religią, choć relacje z wyznawcami judaizmu nie są jeszcze relacjami ekumenicznymi (między chrześcijanami). Ciekawe też, że numerów 247-249 poświęconych tym zagadnieniom papież nie nazywa „dialogiem”, ale „relacjami” z judaizmem (*Le relazioni con l'Ebraismo*). „Jako chrześcijanie nie możemy uważać judaizmu za obcą religię ani nie możemy zaliczać Żydów do tych, którzy są wezwani do porzucenia bożków, aby nawrócić się do prawdziwego Boga (por. 1 Tes 1, 9). Razem z nimi wierzymy w jednego Boga działającego w historii i przyjmujemy wraz z nimi wspólne Słowo objawione”¹⁸. Papież zauważa, że „choć niektóre przekonania chrześcijańskie są nie do przyjęcia przez judaizm, a Kościół nie może wyrzec się głoszenia Jezusa jako Pana i Mesjasza, istnieje bogata komplementarność, pozwalająca nam czytać razem teksty Biblii hebrajskiej i pomagać sobie nawzajem w studiowaniu bogactwa Słowa, jak również podzielać wiele przekonań etycznych i wspólną troskę o sprawiedliwość i rozwój ludów”¹⁹.

Dialogowi międzyreligijnemu w pełnym tego słowa znaczeniu poświęcone są numery 250-254 adhortacji *Evangelii gaudium*. Papież najpierw pisze o postawie otwarcia w prawdzie i miłości, które powinno charakteryzować dialog z wyznawcami innych religii. Franciszek jest świadom, że z obu stron grożą dziś fundamentalizmy, dlatego ważne są tu obydwaj określenia – zarówno prawda, jak i miłość²⁰. Pewnie właśnie w tym kontekście papież pisze: „Dialog międzyreligijny stanowi konieczny warunek pokoju w świecie i dlatego jest obowiązkiem

¹⁸ Tamże 247: „Come cristiani non possiamo considerare l'Ebraismo come una religione estranea, né includiamo gli ebrei tra quanti sono chiamati ad abbandonare gli idoli per convertirsi al vero Dio (cfr 1 Ts 1, 9). Crediamo insieme con loro nell'unico Dio che agisce nella storia, e accogliamo con loro la comune Parola rivelata”, OJCIĘC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 214.

¹⁹ Tamże 249: „Sebbene alcune convinzioni cristiane siano inaccettabili per l'Ebraismo, e la Chiesa non possa rinunciare ad annunciare Gesù come Signore e Messia, esiste una ricca complementarietà che ci permette di leggere insieme i testi della Bibbia ebraica e aiutarci vicendevolmente a sviscerare le ricchezze della Parola, come pure di condividere molte convinzioni etiche e la comune preoccupazione per la giustizia e lo sviluppo dei popoli”, OJCIĘC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 215.

²⁰ Tamże 250, OJCIĘC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 215.

chrześcijan, podobnie jak i innych wspólnot religijnych”²¹. Niekiedy właśnie to miłość bardziej podpowiada, że musimy ze sobą rozmawiać, aby uniknąć konfliktów.

Dalej, trochę bardziej teoretycznie, papież przedstawia, co rozumie przez ten dialog z innymi religiami: „Dialog ten jest przede wszystkim rozmową o ludzkim życiu albo po prostu [...] postawą otwarcia wobec nich, dzieleniem ich radości i smutków”²². Jak zauważa papież, ten dialog, który dąży do pokoju społecznego i sprawiedliwości, niezależnie od aspektu pragmatycznego, stwarza nowe warunki społeczne. „Dlatego wysiłki na rzecz dialogu są przejawem miłości do prawdy”²³.

Numer 251 poświęcony jest najczęściej budzącej nieporozumienia relacji między dialogiem a przepowiadaniem Chrystusa. Gdy jedni widzą w otwarciu na inne religie znak, że „wszystkie religie są równe” a inni nie widzą, jak inne religie mogą coś dodać do objawienia chrześcijańskiego, papież przypomina: „Ewangelizacja i dialog międzyreligijny, dalekie od przeciwstawiania się sobie, podtrzymują się nawzajem i ożywiają”²⁴. Papież przestrzega przed „pojedynczym synkretyzmem” (*un sincretismo conciliante*), który w rzeczy samej byłby totalitaryzmem. „Nie służy nam otwarcie dyplomatyczne, które zgadza się ze wszystkim, by uniknąć problemów, ponieważ byłby to sposób oszukania drugiego człowieka”²⁵. Dialog w prawdzie „[...] zakłada wierne trwanie przy swych najgłębszych przekonaniach z jasnym i radosnym poczuciem tożsamości, ale i z otwarciem na zrozumienie ich u innych, będąc świadomym, że dialog może wzbogacić każdego”²⁶. Wydaje się, że to właśnie stwierdzenie ma szansę stać się jednym z częściej powtarzanych sformułowań Franciszka na temat dialogu międzyreligijnego.

²¹ Tamże: „Questo dialogo interreligioso è una condizione necessaria per la pace nel mondo, e pertanto è un dovere per i cristiani, come per le altre comunità religiose”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 216.

²² Tamże: „Questo dialogo è in primo luogo una conversazione sulla vita umana o semplicemente, come propongo i vescovi dell’India «un’atteggiamento di apertura verso di loro, condividendo le loro gioie e le loro pene»”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 216.

²³ Tamże: „Pertanto, anche questi sforzi possono avere il significato di amore per la verità”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 216.

²⁴ Tamże 251: „L’evangelizzazione e il dialogo interreligioso, lungi dall’opporsi tra loro, si sostengono e si alimentano reciprocamente”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 217.

²⁵ Tamże: „Non ci serve un’apertura diplomatica, che dice sì a tutto per evitare i problemi, perché sarebbe un modo di ingannare l’altro”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 217.

²⁶ Tamże: „[...] implica il mantenersi fermi nelle proprie convinzioni più profonde, con un’identità chiara e gioiosa, ma aperti «a comprendere quelle dell’altro» e «sapendo che il dialogo può arricchire ognuno»”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 217.

Wśród spraw praktycznych, najczęściej miejsca papież poświęca relacji z wyznawcami islamu. Ciekawe, że w numerze 252, podobnie jak nieco wcześniej w przypadku judaizmu, nie pojawia się słowo „dialog” tylko „relacja” z muzułmanami. Dopiero w numerze 253 będzie mowa o „dialogu” z muzułmanami. Najpierw jest mowa o „relacji”. Papież przypomina, że dziś w wielu krajach o tradycji chrześcijańskiej muzułmanie mogą swobodnie praktykować swój kult i żyć zintegrowani w społeczeństwie. Podkreśla też, że łączą nas z nimi pewne elementy wiary, że również oni czczą Jezusa Chrystusa i Maryję.

W numerze 253, w którym w końcu pojawia się określenie „dialog z islamem” (*il dialogo con l'Islam*), papież przypomina najpierw o odpowiedniej formacji rozmówców, a następnie przystępuje do podania pewnych argumentów w tym dialogu. Wydaje się, że ta wzmianka o odpowiednim przygotowaniu (wręcz uformowaniu) rozmówców jest bardzo ważna. Nie każdy chrześcijanin i nie każdy muzułmanin pragnie i nie każdy jest w stanie wejść w dialog, o jakim była mowa powyżej. Z jednej strony papież pisze do chrześcijan: „My, chrześcijanie, powinniśmy przyjąć serdecznie i z szacunkiem islamskich migrantów przybywających do naszych krajów”²⁷. Z drugiej zaś strony zwraca się w drugim kierunku: „[...] mamy nadzieję i prosimy, byśmy byli przyjmowani z szacunkiem w krajach o tradycji islamskiej”²⁸. Dodaje od siebie swoisty apel: „Proszę, pokornie błagam te kraje, aby zapewniły wolność chrześcijanom, by mogli sprawować swój kult i żyć swoją wiarą, uwzględniając wolność, jaką wyznawcy islamu cieszą się w krajach zachodnich!”²⁹.

Ostatni numer tej części poświęconej dialogowi traktuje zasadniczo o chrześcijańskim rozumieniu innych religii, o możliwości uczestnictwa wyznawców innych religii w misterium Trójjedynego Boga. Papież pisze: „Nie mają one znaczenia i skuteczności sakramentów ustanowionych przez Chrystusa, ale mogą być kanałami, które sam Duch stwarza, aby wyzwolić niechrześcijan od ateistycznego immanentyzmu lub od czysto indywidualnych doświadczeń religijnych”³⁰.

²⁷ Tamże 253: „Noi cristiani dovremmo accogliere con affetto e rispetto gli immigrati dell'Islam che arrivano nei nostri Paesi”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, 218.

²⁸ Tamże: „[...] speriamo e preghiamo di essere accolti e rispettati nei Paesi di tradizione islamica”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, 219.

²⁹ Tamże: „Prego, imploro umilmente tali Paesi affinché assicurino libertà ai cristiani affinché possano celebrare il loro culto e vivere la loro fede, tenendo conto della libertà che i credenti dell'Islam godono nei paesi occidentali!”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, 219.

³⁰ Tamże 254: „Non hanno il significato e l'efficacia dei Sacramenti istituiti da Cristo, ma possono essere canali che lo stesso Spirito suscita per liberare i non cristiani dall'immanentismo ateo o da esperienze religiose meramente individuali”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, 219-220.

Ostatnia część fragmentu poświęconemu dialogowi (choć już nie wprost międzyreligijnemu) odnosi się bardziej do społecznego kontekstu wolności religijnej (nr 255-258). W specyficznym dla siebie stylu, przestrzegając przed nadużyciami i manipulacjami przy okazji podnoszenia tej kwestii w mediach czy w polityce, pisze: „W chwili gdy stawia się pytanie na temat publicznego wpływu religii, trzeba wyróżnić trzy formy jej przeżywania. Zarówno intelektualiści, jak i dziennikarze stosują często prostackie i mało naukowe uogólnienia [...]. Niektórzy politycy korzystają z tego zamętu, by usprawiedliwić działania dyskryminujące”³¹.

2.3. Mniejsze wystąpienia

Poza tymi dwoma głównymi wystąpieniami papież Franciszek już kilkakrotnie zwracał się do niechrześcijan przy innych okazjach. Natychmiast po wyborze, 15 marca³² papież wysłał pozdrowienia do dr. Riccardo Di Segni, głównego rabinu Rzymu, najstarszej wspólnoty żydowskiej w diasporze. Natomiast 20 marca, a więc dzień po swej uroczystej inauguracji pontyfikatu spotkał się z delegacjami, które przybyły na te obchody. Poza delegatami z różnych wspólnot kościelnych i organizacji ekumenicznych znaleźli się tam również przedstawiciele innych religii. Papież skierował się wtedy najpierw do muzułmanów, którzy „adorują jednego, żywego i miłosiernego Boga i kierują się do Niego w modlitwie”. Zwracając się do wszystkich zebranych bardzo podziękował za przybycie. Dostrzegł w tym geście znak wzrostu we wzajemnym szacunku i współpracy dla dobra całej ludzkości. Podkreślił, że jest świadom, iż wspólnie razem jesteśmy odpowiedzialni za świat, całe stworzenie, które trzeba zachować i strzec. Zauważył również, że jest wspólnie wiele do zrobienia dla najbiedniejszych, słabych i cierpiących. Trzeba też wspólnie promować sprawiedliwość i pojednanie, budować pokój. Jednak ponad tym wszystkim trzeba utrzymywać stale pragnienie Absolutu, nie pozwalając na jednowymiarowe postrzeganie człowieka, w którym traktuje się człowieka jedynie jako producenta i konsumenta.

Podobnie dwa dni później, 22 marca, zwrócił się do członków Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej. Dziękując wszystkim za przybycie szczególne słowa skierował do reprezentantów krajów muzułmańskich. Tydzień później, 29 marca, zwracając się na zakończenie wielkopiątkowej Drogi Krzyżowej w Koloseum, do której rozważania przygotowali w tym roku

³¹ Tamże 256: „Al momento di interrogarsi circa l'incidenza pubblica della religione, bisogna distinguere diversi modi di viverla. Sia gli intellettuali sia i commentisti giornalistici cadono frequentemente in grossolane e poco accademiche generalizzazioni [...]. Alcuni politici approfittano di questa confusione per giustificare azioni discriminatorie”, OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, 221.

³² Papieżem wybrany został wieczorem 13 marca 2013 r.

chrześcijanie z Libanu, również wspominał o konieczności przyjacielskich relacji z muzułmanami³³.

2 sierpnia podjął niezwykłą inicjatywę. Sam podpisał coroczne orędzie kierowane do muzułmanów przez Papieską Radę ds. Dialogu Międzyreligijnego na święto Id al-Fitr kończące Ramadan. Jedynie raz papież Jan Paweł II w roku 1991 uczynił podobnie. Zazwyczaj orędzie to podpisuje przewodniczący rady.

Dość konkretne wskazania znajdujemy również podczas przemówienia papieża do uczestników zebrania plenarnego Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego dnia 28 listopada 2013 r. Papież mówił wtedy o konieczności promowania przyjaźni i respektu pomiędzy wyznawcami różnych tradycji religijnych. Jest to coraz ważniejsze, bo świat staje się coraz „mniejszy”. Z powodu stale rosnącego zjawiska migracji, powiększają się kontakty między osobami i wspólnotami różnych tradycji, kultur i religii. Ta świadomość staje się wyzwaniem do naszego chrześcijańskiego samorozumienia. Jest to wyzwanie dla rozumienia wiary i dla konkretnego życia Kościołów lokalnych. Papież zacytował fragmenty numeru 250 i 251 z adhortacji *Evangelii gaudium* (omówione powyżej) i z naciskiem podkreślił, że dialog i ewangelizacja nie wykluczają się wzajemnie, ale wzajemnie się karmią. Podkreślił, że nie można używać strategii zwodzenia, aby przyciągnąć wyznawców, ale raczej powinniśmy z radością świadczyć w prostocie o tym, w co wierzymy i kim jesteśmy. Papież podkreślił też, że konstruktywny dialog między wyznawcami różnych tradycji religijnych pomaga pokonać niewierzącym strach przed religijnym wymiarem życia. Podsumowując papież zaproponował, aby myśleć o dialogu międzyreligijnym, jak o „laboratorium” braterstwa³⁴.

3. Próba pierwszych konkluzji

Od czasów dokumentu *Dialog i misje* (1984) mówi się o czterech formach dialogu międzyreligijnego: dialogu życia, dialogu dzieł, dialogu ekspertów oraz dialogu doświadczenia religijnego. Za wcześniej jeszcze na poważniejsze wnioski dotyczące postawy papieża Franciszka wobec dialogu międzyreligijnego. Wydaje się jednak, że po papieżu teologu, który bardziej wpisywał się w dialog ekspertów, wybór papieża, który w prosty sposób łączy w sobie zdolność zawierania kontaktów, daje nadzieję na wzmocnienie dialogu życia i dzieł. W tej perspektywie papież Franciszek może wnieść wielki wkład w sprawę dialogu.

Nie tylko Kościół katolicki się zmienia we współczesnym świecie. Inne wielkie religie światowe również ulegają wpływowi dzisiejszego świata, zwłaszcza

³³ Na podstawie danych ze strony Dialogu Międzymonastycznego: DIM-MID (Dialogue Interreligieux Monastique – Monastic Interreligious Dialogue): http://www.dimmid.org/index.asp?Type=B_BASIC&SEC={0F4E9E6A-AA27-4F90-8E8C-AFAAF9090AD0} [10.01.2014].

³⁴ Dane za http://www.vatican.va/holy_father/francesco/speeches/2013/november/documents/papa-francesco_2_0131128_pc-dialogo-interreligioso_en.html [10.01.2014].

cza sekularyzacji. Można powiedzieć, że główne wyzwania podjęte na synodzie dla nowej ewangelizacji w kontekście wiary chrześcijańskiej, dotyczą również innych religii. Chodzi o takie zagadnienia, jak degradacja społeczeństwa, ekonomia nastawiona jedynie na zysk, życie społeczne kierowane terrorem, media propagujące hedonistyczny model konsumpcyjny. Może właśnie Kościół katolicki stanie się promotorem wspólnych wysiłków różnych religii w tych dziedzinach.

Być może tym, co będzie najciekawsze w nauczaniu papieża Franciszka, to kwestia eklezjologii. Nasze rozumienie Kościoła (a w tym wydaje się, że Franciszek ma już swój ciekawy wkład) określa jak postrzegamy inne religie, ich wartości moralne, kulturotwórcze czy wręcz religijne. Bez wątpienia Kościół katolicki w ostatnim półwieczu stał się prawdziwie powszechny i znalazło w nim miejsce wiele nowych kultur. W tym sensie Kościół się zmienił, odstąpił od swego eurocentryzmu. Pierwszy papież od kilkunastu wieków pochodzący spoza Europy jest tego najlepszym przykładem. Ten fakt stwarza też nowe możliwości do rozwoju dialogu międzyreligijnego w wielkiej różnorodności kultur i języków. Taki dialog oparty będzie więc bardziej na wizji Kościoła, niż na konkretnej strategii. Oczywiście nie można tracić z oczu tragicznego faktu, że w wielu miejscach świata nie ma dziś możliwości prowadzenia tak rozumianego dialogu. Wielu chrześcijan jest bezlitośnie prześladowanych, m.in. przez ludzi, którzy twierdzą, że czynią to w imię religii.

W świetle tego, co wspomniano wcześniej o problemach z doprecyzowaniem słowa „religia”, w dotychczasowych gestach i tekstach papieża Franciszka mamy do czynienia zasadniczo z odniesieniami do judaizmu i do islamu. Jedynie pierwsze pozdrowienia do gości przybyłych na inaugurację pontyfikatu oraz przesłanie do członków Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego odnosiły się też do innych religii. Gest podpisania orędzia do muzułmanów na święto Id al-Fitr nie został powtórzony przy okazji orędzi na święta buddyjskie i hinduskie. W najobszerniejszym jak dotąd dokumencie, adhortacji *Evangelii gaudium*, mamy trzy numery poświęcone kontaktom z judaizmem i dwa kontaktom z muzułmanami. Inne religie są traktowane razem. Jak dotąd słowo „religia” w praktyce oznacza wielkie tradycje religijne i nie jest stosowane w odniesieniu do nowych ruchów religijnych.

Na koniec niech autorowi będzie wolno zaproponować pewną korektę terminologiczną. Określenie „dialogu międzyreligijnego” przyjęło się już w dzisiejszym Kościele, stale jednak budzi wiele kontrowersji z powodu nieprecyzyjności pojęć. Może warto by je było zastąpić pojęciem „relacji międzyreligijnych” jak to kilkakrotnie użył Franciszek albo „współistnienia” bądź „koegzystencji religii”.

Interreligious Dialogue
in the First Documents and Gestures
of Pope Francis
Summary

The term „Interreligious Dialogue” became today very popular, both because of fairly new presence in the theological reflection, as well as because with the contemporary globalization people of different religions meet together more often than in the past. This article makes an analysis of the beginning of the pontificate of pope Francis on this issue. The official teaching of the pope means mainly one example from the encyclical *Lumen fidei* (29th of June 2013) and some parts of the exhortation *Evangelii gaudium* (24th of November 2013). Much more place is given to this second document, which gives more space to this issue. The article mentions also other short talks and some symbolic gestures. Among them especially the first message of the pope to the Pontifical Council for Interreligious Dialogue. Among symbolical gestures it is worth mentioning a letter to the main rabbi of Rome signed immediately after election, before official celebration of the beginning of pontificate as well as signing the traditional message to Muslims for the end of Ramadan (traditionally signed by the president of the Council for Interreligious Dialogue – this time by pope himself). It looks that in the future the pope Francis will continue the teaching of his predecessors. Perhaps he will make some new symbolic gestures.

Słowa kluczowe: Papież Franciszek, religie, dialog międzyreligijny

Keywords: Pope Francis, Religions, Interreligious Dialogue